

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## „ZIAMIELNAJA REFORMA“.

Užo daŭno dachodziła da wiedama našaha sialanstwa wiestka, što Sojm razhladaje zakon ab ziamielnaj reformie. Sprawa ziamli duża cikawić našaha sielanina, bo ziamla dla jaho jość, jak dobra wiedama, skarbam najdarażejšym. My adnak doŭha ũ hetaj sprawie ničoha nia pisali, bo čakali tej časiny, kali Sojm akančalna prymie zakon ab reformie rolnaj. Woś-ža Sojm 20 lipnia siol. h. zakon hety pryniaŭ. Jasna, što ciapier musimo i my apisać heny zakon, kab sialanstwa naša wiedała, što jon jamu niasie.

Pradusim musim adznačyć, što zakon hety biełaruskaha sialanstwa pad uwahu nie biare susim. Jon maje na woku pradusim polskaje asadnictwa jak wajskowaje, tak i cywilnaje. Dokazam hetaha žjaŭlajuca nastupnyja artykuły zakonu: 44, 50, 51, 52, jakija wyrazna padčorkiwajuć, što pieršymi ziamlu atrymajuć tyja, katoryja wajawali za Polšč i katoryja majuć jakija niebudź zasłuhi prad Polščaj.

Aprača hetaha ũwieś zakon skrojeny tak, što daje duża mnoha prawoŭ Ziamielnym Uradam, Ministru Ziamielnych Reformaŭ i Dzieržaŭnamu Ziamielnamu Banku. A my, majućy ũžo niekulki hadoŭ praktyki polskaj da nas palityki, zhary možam być peŭny, što tyja dzieržaŭnyja ũstanowy, ad jakich budzie zależyć u toj, ci ũ inšy bok pakirawać sprawu nadziełu ziamloj, zaŭsiody jaje pakirujuć nie na našu karyść.

Dalej, ad abšarnikaŭ, jakich zapas ziamli budzie pierawyšać ustanoŭlenuju zakonom normu, ziamla het budzie kuplena prymusowa. Z hetaj pastanowy zakonu dla nas tak-ža niama ničoha dobraha, bo kab dzie niejkim cudam moh dostać ziamli i naš sielanin, dyk dzież jon woźmie hrošy na wykup? Na ũłasnyja siły ũ sučasnym pałažeŭni sialanstwu spadziawacca ciażka, a jznoŭ spadziawacca biełarusu na pomač Ziamielnaha Banku tak-ža niama čaho, bo hety Bank, jak hetaha žadaje i sam zakon, peŭna-ž chutčej pa-

moža palakom asadnikom, jak našamu siarmiaźniku. Pawodle nas wykupu za ziamlu nie pawinna być nijakaha.

Ureście paŭstaje pytaŭnie, ci wialiki zapas ziamli jość na našych ziemiach, jaki-b možna było padzia-lić? Kudy-ž tam! Raz, što ũžo na ziamli biełaruskali-toŭska-ŭkraiŭskija prysłana dobrych tysiać wosiem asadnikaŭ, a druhi raz, što ũ nas panom zakon pakidaje aź 300 hektaraŭ ziamli (ŭ karanno Polščy tolki 180 h.). Adhetul bačym, što dwary astajuca dwarami, a kali dzie budzie dwor, žmajućy ziamli wyżej zakonnaj normy, dyk liška ziamli pojdzie na asadnikaŭ—čužyn-caŭ, čaho wyrazna choča sam zakon i polski ũrad.

Kab ureście jašče bolš prakanacca, što zakon ab reformie ziamielnaj, ab jakim idzie tut hutarka, maje mety pieraważna asadnickija, zwaročwajem tut uwahu, što prajekt henaha zakonu zwaŭsia śpiarša prajektam zakonu ab parcelacyi i asadnictwie i tolki pad upływam krytyki pasłoŭ biełaruskich i ŭkraiŭskich u kancy prajekt heny byŭ achryščany jak zakon ab ziamielnaj reformie.

Hetak wyhladaje dla nas polskaja „Ziamielnaja Reforma“.

Dyk ničoha dziŭnaha, što biełaruskija pasły ũ Sojmie ũsimi siłami jšli prociŭ henaha zakonu. Kali nia słuchali ich hołas, dyk tady pasły našyja padymali šum, kryk i stukali kresłami, kab pieraškodzić pryniać zakon, jaki hetak mnoha niasie škody našamu sialanstwu. Za stojkaju abaronu prawoŭ swajho chlebaroba pasły našy mnoha paciarpiełi: nikatorych z ich abłażyli wysokim štrafam i ũ kancy siłaj pawynosili z Sojmawaj sali.

Słowam, našy pasły swaju pawinnaść prad narodom spoŭnili jak należycca. Astajecca ciapier, kab sam narod bajčej stajaŭ za swaje prawy, stojka imknušsia da swajho narodnaha adradžeŭnia i kab nikoli nie zabywaŭsia, što biełaruskaja ziamla usio-ž-taki należyć da Biełarusy.

M. Krušyna.



## ZWANICA Ů ŽODZIŠKACH.

Na Wialli bierahu, u zialonym kruhu  
Klonaŭ, lip i biaroz mnahaletnich  
Staić Boży Kaścioł, čysty-bieł jak anioł, —  
Sielanišča narodnych dum šwietłych.

Chwała Bohu tam jšla, aź krapčela duša,  
Razlahalaś żywoje tam słowa;  
Pieśnia rajskej wiasny, maŭlaŭ majskija sny,  
Tam ćwiła — i żyła naša mowa.

Aż zły duch zajzdrawaŭ, što Boh miłaść spasaŭ  
Biełaruskamu biednamu ludu:  
Woś spakusy nasłaŭ, usio piekła padniaŭ,  
Kab nia daci żyćcia dzieciom trudu.

I nasłali pasłoŭ — „miłaściwych“ ajcoŭ —  
Razsudzić, chto čakaje zbaŭleńnia  
U wiaśnie maładoj, a chto choča z nudoj  
Walačysia ů šlachockim zaćmieńni.

Pad zwanicu na schod biażyć ščyry narod  
Pakazać swaju wolnuju wolu:  
Kamisar tam staić, wokam krywa hladzić,  
Što narod biare lepšuju dolu.

Hinie sława panoŭ, narod wybrać hatoŭ —  
Ab čym serca daŭnieńka stahnała:  
Swoj radzimy zahon, swaju mowu — Zakon,  
Kab duša ů łasku Božu ůzrastała.

Błahi wieča wychod... Choć ciahni kulamiot —  
Niespakojny prysłuźniki pana:  
Razahnać treba lud, kab naprasny byŭ trud,  
Kab astałaś duša zakawana!

A narod naš šumić, nawałnicaj hudzić:  
Budzie wola, swaboda i dola!  
Chaj hrymiać piaruny, chaj choć tresnuć pany,  
A duša taki znajdzie prywolle!...

Zwon z zwanicy zwaniŭ, na ůwieś šwiet hałasiŭ  
Ab niadoli i kryŭdzie balučaj;  
I zbudziŭ ruśniaka — i zbudziŭ biadaka —  
Da żyćcia i da pracy kipučaj.

Niezdawolny pany. Abkrużyli jany  
Kołam ciesnym stalowym zwanicu;  
I źniali jany zwon — nienawisny bo jon!  
Pawiaźli aź u Wilniu ů wiaźnicu.

Ad wakon da wakon honie wiestka jak zwon,  
Što żywieć naš siarmiaźnik-kaleka,  
Choć hruhanawy roj — Boża! Boża Ty moj!  
Sočyc ůsiudy i ůsciaż čaławieka.

Pan kamanduje im, hetym rojem błaħim, —  
Jak rabak točyc duch sielanina,  
Točyc cieła i duch z čartom razam u dwuch,  
Aż udaryć paŭnočy hadzina...

Pad kryk pieŭniaŭ i soŭ duch niačysty panoŭ  
Zapadziecca u ciemru ślapuju:  
Załaty sonca šwiet, łaski Bożaj prywiet,  
Apramienić siamju trudawuju.

Jawaj staniecca son... Ab čym wieściŭ naš zwon  
I što duch naš u mukach praročyŭ:  
Toje dzień pryniasie — i pa śložnaj rasie  
Wyjdzie ů ludzi sialaniec rabočy.

K. SWAJAK.

## INDYK.

(Bajka).

Wyšaŭ z majontku indyk dy ůsio bałboča: kułdyk, kułdyk... čapyrycca by waźnaja šyška, dy nie spanatryŭ jak zabłudziŭsia i ůkaciŭsia ů wiosku, što bliska majontku sabie harawała.

Jaho tut asoba na nohi padniała kurej, husiej i kačak, sabak i sabačak. Spačatku ůsie paŭciakali, poŭnuju wolu dali prybłudzie, što dzika kułdyča, dzie treba-nia-treba nos tyča, brucham darohu traluje i tolki siabie jon na šwiecie i bača i čuje.

— Można sa strachu samleci! — pisnuła kačka z pad płotu.

— Wyłażcie, wyłażcie, błaźnota! — kliknuŭ husak kala hanku.

— Pačniom z im hukanku — šapnuła šurpataja huś.

— Woś ja dyk ani nie bajusia! — harlaknuŭ piewiań čyrwony, ůskočyŭszy raptam na płot. Za im ůwieś kuryny narod pasypaŭ pahrozy, praklony, — kudaktaŭ, kwakčeŭ, sakataŭ; nawet sabaka „haŭ, haŭ“ z budki pasłaŭ, kab pakazać, što jon jość, što niaprošany hość kostkaj u horle staić.

Indyka-ż jašče bolejš pušyc toj harmidar wiaskowy i pierja čyrwonaje pieŭnia. Jon peŭna staptać byŭ hatowy, chto loh-by jamu pad nahami.

— Hej, hramadzianie padworka, tut nie pamoż haworka! Nam treba być nami! Čaho tut tulacca, chawacca i pryšłaha durnia bajacca. Abstupim kruhom jahamošcia, dy zrobim jamu štości! — tak kačar usich padmaŭlaje i haławoj u boj zaprašaje.

Stali ůsie sabiracca, wirabji i warony źjaŭlacca... Šumu i hamu jak dosyc. Indyk jašče bolejš naduŭsia, kryllani złoŭna jon kosić, laić usich pa swajomu. Tut nia strywaŭ dy zazłuŭsia piewiań nachalstwu takomu, kryllami jak załapoča, z impetam jak skoča, za nos indyka scapcarapaŭ, nahami ůpiorsia abapaŭ u brucha prybłudy durnoha. Było tuzaniŭ tam mnoha! Husi i kački i kury-čubatki, wirabji i warony indyka dziorli na šmatki, skubli i klawali, a piewiań čyrwony za nos abwadziŭ jahamošcia i kazaŭ:

— Kali prychodziš u hości, dyk niečaha nos trymać krukam. Woś sprawim tabie my tut łażniu, kab bolejš da nas ty nia łaziŭ, kab mieŭ aź da śmierci nawuku.

Alona.





## ADKAZ NA ANKIETU „KRYNICY“ U Nr. 12, 25.III.25.

(U sprawie biełaruskaha relihijnaha żyćcia).

§ 1. Patreba kazańniaŭ relihijnych i karyść z ich widočna sama pa sabie: tut čaławiek atrymliwaje paciechu duchoŭnuju, tut jon wučycca, jak мае жыć na świcie i tut jon paznaaje Boha. Ale ŭžo heta čaławiek moža wykarystać u poŭnaści, jak wiedama, tolki tady, kali hetyja kazańni buduć dla jaho dobra zrazumiełymi. Unas dla biełarusau takimi kazańniami buduć kazańni haworanyja pa biełarusku. Da hetaha času ŭ nas było, a jašče nawat i ciapier jość, tak, što dla biełarusau-katalikoŭ nawuka haworycca pa polsku, a dla prawasłaŭnych pa rasijsku. Ale-ž čužuju mowu nia kożan rozumieje, a heta-ž jano treba, kab narod zrazumieŭ praŭdy Božyja i nia tolki zrazumieŭ, ale kab ich pryniaŭ i pawodle ich żyŭ. Praŭda, my Sławianie adny adnych siak-tak zrazumiejem; ale tut treba nie „siak-tak“, tolki treba heta rozumieć dobra, bo tut sprawa świataja, sprawa Božaja, sprawa, ad jakoj zależyć zbaŭleńnie duś miljonaŭ ludziej! Kali my chočamo kamuś što-kolečy skazać, to starajemsia jamu skazać heta tak, kab jon najchutčej i najlepš moh nas zrazumieć. Kali my ŭ zwyčajnych, prostych rečach trymajemsia hetaha, to tym bolš tutaka, dzie ważycca na šalkach zbaŭleńnie duś čaławieka.

Nie, hetak dalej być nia moža! Ŭ takim pałażeńni nia možna zastawacca ani chwiliny, z takoha pałażeńnia treba znajści niejki wychad. Wychadam z hetaha pałażeńnia, ŭ jakim my akazalisia, nia moža być toje, kab nawučyć uwieś narod čužoŭ mowy, a potom apawiać Dobruju Nawinu. Nie! Hetaha Relihija nia choča. Relihija šanuje nacyjanalnaje pačućcio kożnaha narodu. Relihija błaħasłaŭlaje miłaść i pašanu da swajej rodnaj mowy, bo miłaść i pašana da swajej mowy jość takim-ža šlachetnym pačućciom, jak miłaść i pašana da swaich baćkoŭ.

Nie, hetaha Relihija nia choča! Bo heta niešta takaje, što piarečyć zdarowamu razsudku. Heta saŭsim razminałasia-b z ducham Relihii — z ducham Chrystyjanizmu, katory apirajecca na miłaści i sprawialliwaści, katory, jak Relihija suświetnaja, мае aharnuć usie narody. Taki sposab jašče nia byŭ-by

zhodny i z pracaju Apostalaŭ, katoryja, dzie da jako-ha narodu prychoǳili, ŭsiudy apawiadali Słowa Bo-žaje mowaj hetaha-ž narodu. Taki sposab nia wytrymliwaje najmienšaj krytyki i musić być adkinieny. I dobra! Bo jość sposab bolš praktyčny, sposab prosty i jasny h. z. *hawaryć nawuki pa biełarusku*.

A karyść z hetaha ŭžo budzie taja, što tut čaławiek kożny, nawat saŭsim nieaświečany, adrazu prosta i jasna budzie wiedać, ab što tut chodźić, heta raz, a druhoje, jak nam wiedama, što mowa rodnaja, mowa, jakoju čaławiek karystajecca ŭ štodziennym swaim żyćci, najlepš traplaje čaławieku da jaho prakanańnia, da jaho rozumu i serca. A praz heta daje mahčymaść bolšahā ŭświedamleńnia relihijnaha, robić dastupnym paznańnie i pakachañnie wysokich ideałaŭ chryścijanskich, zrazumieńnia sensu swajho żyćcia; a paznaŭšy heta, čaławiek budzie wiedać jak мае жыć na świcie, bo relihija Chryścijanskaja jość najda-skanalšaj nawukaj żyćcia.

Kazańni biełaruskija nia tolki što karyśniejšyja, jak kazańni ŭ čužoŭ mowie, ale jany jość prosta kaničnym warunkam dla ŭzmacawańnia ŭ nas duchu i zasadaŭ Chrystyanizmu, a z hetym razam i ŭnarma-wańnia adnosin našych, našych sprawaŭ, jak wiečnych, tak pa častcy i dačasnych.

Mnie asabista, muśu pryznacca, nie dawiałosia jašče čuć nawuki ŭ rodnaj biełaruskaj mowie.

§ 2. Dadatkowaje nabaženstwa pa biełarusku tak-sama, reč naturalnaja, kab uwajšo ŭ żyćcio; bo kali inšyja narody majuć swaje pieśni relihijnyja, chory i naahu! kaścielnuju tworčaść, to čamu-ž u nas мае być inakš? Kaliś nia možna było, bo kazali, što mowa naša nie literaturnaja; ale ciapier skazać ŭžo hetaha nia možna, bo my bačymo knižki, hazety, bačymo wieršy i apawiańni, školnyja padručniki i nawukowyja twory pisanyja i drukanyja pa biełarusku. I jak tam kaliś było, to było, — ab hetym ŭžo hawaryć nia budziem, ale budziem hawaryć ab tym, jak jość, jak мае być ciapier. A ciapier jość tak, što my, — żywy asobny Biełaruskij narod,—majem swaju ŭłasnuju żywuju mowu i možamo jeju karystacca ŭ kożnym miejsy. Na što-ž nam tady pazyčać čužuju?

§ 3. Sprawa biełaruskaha relihijnaha wydawiec-

## PADNIAĆCIE SIELSKAJE HASPADARKI I SIELSKA-HASPADARČAJE PRAMYSŁOWAŚCI NA BIEŁARUSI.

„Što Biełaruś — kraina ziemiarskaja i što jaje dabrabyt jaknajciaśniej źwiazany z stanowiščam jaje sielskaje haspadarki, — reč ahulnawiadomaja. Što sielskaja haspadarka na Biełarusi znachodziцца ŭ wielikim zaniapadzie, z jakoha nia moža wybracca j dahetul, choć by ŭ sensie dasiahnieńnia pieradwajenna-ha stanowišča, taksama ŭsim wiadoma. Hety zaniapad zależyć ad mnohich pryčynaŭ, hałoŭnymiz jakich žjaŭlajucca: wojny na abšarach Biełarusi, adryŭ sialan na wajnu, i t. p.

Ciapier sielskaja haspadarka na Biełarusi adradzajecca, ale pa-pieršaje, dawajennaje stanowišča jašče niedasiahnuta, pa-druhoje, hetyja dawajennyja „normy“ ŭ paraŭnańni z stanowiščam sielskaje haspadarki ŭ zachodnich dziarżawach zusim nienarmalny, i patrecijaje, adradžeńnie našaje sielskaje haspadarki idzie styhijna, samo saboju. Plańawaja, dapamożnaja i rehulujučaja rola dziarżawy dahetul jašče značajna.

Prawieryć wyšejskazanaje možna na niekalkich

ličbowych paraŭnańniach i prykładach. U dawajennym časie siaredni ŭradžaj žyta z dziesiaciny ŭ sielanskich haspadarkach na abšarach sučasnaje BSSR. byŭ: azimaha žyta — 42,5 pud. (u 1923 h.—37,6 p.), jarawoha—35,4 pud. (u 23 h.—33,3 p.), pšanicy azi-maje—49,5 p. (u 23 h.—41,5 p.), jarawoje—45,0 p. (23 h.—43,3 p.), hrečki—28,2 p. (22,9 p.), jačmieniu—47,3 p. (40,1 p.) i h. d. Najbolšaje padzieńnie ŭradžaju pakazwajuć pramysłowvja raśliny: lon i kanapli. Lon pierad wajnoju dawaŭ 30,3 p. nasieńnia i 27,4 p. miataha wałakna, a ŭ 23 h. adpawiedna 19,6 p. i 17,6 p. Kanapli pierad wajnoju dawali 31,9 p. nasieńnia i 32,6 p. wałakna miataha, a ŭ 23 h. adpawiedna 19,7 p. i 15,9 p. Jak bačym, padzieńnie ŭradžajnaści značajna, asabliwa ŭ adnosinach da pramysłowych raślinaŭ, jakija patrabujuć dobraha ŭhna-jeńnia.

Kali my paraŭnajem našyja dawajennyja „normy“ ŭradžajnaści, naprykład, z ŭradžajnaściami tych ža samych raślinaŭ u Niemieččynie, dyk pabačym, što našyja „normy“ ŭ paraŭnańni z normami kraju kulturnaha ŭ sensie sielskaje haspadarki sapraŭdy zusim nienarmalnyja. Pierad wajnoju ŭ Niemieččynie siaredniaja ŭradžajnaść žyta była 123 p. z dziesiaciny,



two jość sprawaj tak pilnaj, jakuju dalej adkładać nia možna. Narod sam damahajecca duchoŭnaj strawy, i tyja, chto moža zrabić heta, niachaj starajucca dać jamu strawu zdarowuju. Usie, chto ličycca zapisanym pad ściaham Chrystusa, usie biaz rożnicy nacyjanal-naści, usie, chto čuje stohn hałodnaha Biełaruskaha narodu, taho narodu, katory jość častkaj mistyčnaha Cieła Chrystusa — usie tyja niachaj uvažajuć, kab da ich, barani Boža, nia byli datasawany kaliś słowy naša-ha Zbaŭcy: „*Byu Ja hałodny, a wy nie dali mnie jeści!*”

§ 4. Panawańnie čužoj mowy ŭ światyniach na-šych na Biełarusi heta jość, jak my bačyli ŭ §§ 1 i 2, niešta nienarmalnae, katoraje treba paprawić.

§ 5. Adnosna ruchu relihijnaha na Biełarusi skažu, što jon мае, praŭda, wializarnaje značeńnie dla kultury Biełaruskaha narodu. Ale sens nia ŭ he-tym. Samaje hłaŭnaje heta toje, što Relihija stawić adradženski ruch biełaruski na čwiodym fundamencie, što Relihija, budući kaniečnaj patrebaj čaławieka, мае ŭ sabie tuju życciowuju siłu, jakaja dać mahčy-maść našamu narodu adradzicca ŭwa ūsiech halinach żyćcia, jak prywatnaha, tak i publičnaha. Nam treba pomnić ab tym, što *niama praudziwaha adradžeńnia nacyjanalnaha—biez maralnaha adradžeńnia narodu*, a adradžeńnie maralnaje narod znajdzie ŭ dobra zra-zumiełym Chrystyjanizmie.

A tyja dziejačy biełaruskija, jakija choćać praca-wać dla Narodu biaz Boha, jakija ŭ adnosinach da Bo-ha, da Relihii zajmajuć nawet warožaje stanowišča — niachaj wiedajuć, što jany miadźwiežuju ūsluhu ad-dajuć Narodu, bo „biaz Boha, ani da paroha”. Reli-hija tak dapasawana da patrebaŭ čaławieka, da jaho psychalohii, što ješli adniać ad čaławieka relihiju, to heta toje samaje, što adarwać ad čaławieka samuju życciowuju častku jaho arhanizmu. Čaławiek straciŭszy relihiju musić nazaŭsiody razstacca z nadziejaj atrymańnia ščaćcia. I ŭwieś zdabytak narodu, jak kultu-ralny, tak sama palityčny i hramadzianski, kali nia budzie ūmacawany ducham relihii, budzie tolki jak toj puzyr z myła. Relihija мае ŭ sabie takuju ma-hutnuju siłu, jakaja moža nia tolki zachawać pry-žyci żywych, ale nawet uwaskrasić tych, što pamiorli.

D. Aniško.

## Interpelacyja

pastoŭ Biełaruskaha Klubu da p. Ministra Ŭnutranych Spraŭ u sprawie ūmiešwańnia ŭ relihijnaja sprawy palicyi i dastaŭki imi ahniastrelnaha aružža i kulamiotu na kaścielny čminter u Żodziškach.

U koźnym demakratyčnym haspadarstwie relihi-ja ŭwažajecca za abjaŭ unutranych pierakanańniaŭ hramadzian, da katorych haspadarstwa nia мае pra-wa miašacca, a prawa, katoraje datyčyć tolki wonka-wych abjawau hramadzkaha żyćcia, nia moža ani praś-ledawać, ani wyniatkowa padtrymliwać tyja ci inšyja formy, datyčučyja wykanańnia relihijnych abrađaŭ i pryniatyja praz danuju relihiju.

Siańnia ŭ Polščv bačym dziŭnaje zacikaŭleńnie ūłady formaj wykanańnia relihijnych abrađaŭ u R.-Ka-talickim kaściele na biełaruskich ziemiach.

Hetym zacikaŭleńniem jość toje, što administra-cyjnyja ūłady ūsiakimi siłami starajucca nie dapaścić da adpraŭleńnia dadatkowaha nabaženstwa ŭ biełaru-skaj mowie ŭ parachwijach, hdzie biełaruskaja ludnaść. Prykładam takoj niepatrebnej apieki jość wiedamaja sprawa biełaruskich nawuk ŭ Żodzišnaj parachwii, Świancianskaha paw. Wo-ža dziakujućy wyraznamu žadańniu parachwijan u Kaściele ŭ Żodziškach nawuki haworacca adny pa biełarusku, a druhija pa polsku.

Dziela wyświatleńnia i wyjaśnieńnia hetaj sprawy, dziakujućy hałasowi akaličnych uradnikaŭ, žmieni ślachty, a takža tajnaj i jaŭnaj palicyi, była paklika-na specyjalnaja komisija z ksiandzoŭ — palakaŭ, ka-toraja zadumała zrabić hałasawańnie ŭ sprawie žadań-nia ludnaści što da mowy, ŭ jakoj majuć hawarycca nawuki. Dziela hetaj mdty dnia 26 krasawika s. h. uspominanaja komisija zahadała, kab ludnaść, jakaja choća nawukaŭ u mowie biełaruskaj, pa nabaženst-wie, wyšaŭszy z kaścioła, sabrałasja kala zwanicy, pa-laki-ż — kab stali pa druhim boku čmintara.

Zhodna z hetym biełarusy sabralisia kala zwa-nicy, a palaki na druhim boku. Kali komisija pryšla i pabačyła, što pa staranie biełaruskaj stajuć niekal-ki-tysiačny narod, a pa staranie polskaj uradniki, asadniki, špiki i žmienia ślachty, ahułam składajućy jaki adzin procent biełaruskaj ludnaści,—to komisija,

pšanicy—150, jačmieniu—142 p. i t. d. Dasiahnieńnie niemieckich dawajennych normaŭ pry našych niakul-turnych sposabach apracoŭki ziamli było niemahčyma pierad wajnoju, niemahčyma pakul što j ciapier, ale padniaćcie ūradžajnaści, palepšańnie sposabaŭ apra-coŭki ziamli, pierachod na lepšyja formy ziemlakary-stańnia pastaŭleny sawieckaju ūładaju Biełarusi jak najwaźniejšyja dziaŭžaŭnyja žadańni. Ale kab pra-wiaści hetuju intensyfikacyju (uzmacnieńnie) sielskaje haspadarki adnaho žadańnia i dobreje woli mała. Dziela jaje prawiadzieńnia treba ūłażyć u sielska-has-padarčaje kredytaŭańnie na pazyki sialanstwu wiali-kija kapitały, jakich našaja republika nia мае i biez dapamohi Sawieckaha Sajuzu intensyfikacyja sielskaje haspadarki na Biełarusi budzie pasuwacca nadta pawolna.

Intensyfikacyja sielskaje haspadarki na Biełarusi pawinna dapaŭniacca jašče meljaracyjaj — palepšań-niem i prywiadzieńniem u stanowišča pryhodnaści da ziemlarobskaje pracy tych niaŭdobicaŭ (hałodnym čy-nam bałotaŭ), jakich tak šmat na Biełarusi. Možna ličyć, što meljaracyi patrabuje kala adnaho miljonu dziesiacin ziamli. Narkamziem Biełarusi apracawaŭ dziesiaciochhadowy plan prawiadzieńnia meljaracyi na

čwierci hetaha abšaru (250.000 dzies.) i adnaŭleńnia raniej istnawaŭšaje, ale padzapašćanaje za časy woj-naŭ meljaracyjnaje systemy na abšary kala 400.000 dzies. Plan apracawany, ūsie padličana, abrachowa-na, astanoŭka tolki dziela adnaje drabnicy: niama hrošaj.

U dadatkach da wyšejskazanaha ab intensifika-cyi sielskaje haspadarki i meljaracyi ziemiaŭ my ličym patrebnym žwiarnuć ahulnuju ūwahu na nieabchod-naść jašče industryjalizacyi sielskaje haspadarki, — heta značyć, na razwiccio pramysłowaści pa apracoŭ-cy sielska-haspadarčych wyrabaŭ (miasa, jajak, masła raślinnaha i karoŭjaha, Inianoha wałakna i h. d.)

My napaminajem ab hetym dziela taho, što ŭ paraŭnańni z dwumia pieršymi pytańniami (intensifi-kacyi i meljaracyi) ab industryjalizacyi sielskaje has-padarki mała haworać nia tolki ŭ publicity, u hrama-dzianstwie, ale nawet i ŭ našych kiraŭničnych ustano-wach. Miż tym jasna, što biez padniaćcia i raźwiccia sielska-haspadarčaje pramysłowaści skolki niebudź značnaha padniaćcia sielskaje haspadarki nia budzie.

Woźmiem takija przykłady. U apošnja miesiacy zbyt sialanami skaciny pryniaŭ masawy charakter. Pry nienaładžanaści wywazu miasa i skaciny z mie-



bačuŭ heta, pry pomaču adważnych b. wajskowych i ślachcicaŭ, jakija trymali na pahatowie ŭ kišeniach pry rewalwerach ruki, staraŭsia padzielić narad na dźwie čaści, kab hetym dać wyjhrać „niasłušna“ pakryŭdżanym palakam, jakich była tolki žmienia.

Kali hetaja aperacyja wyhladała za niaŭdaŭuju i prajhranuju, to tady žjaŭlajecca na čmintar abaružanaja palicyja, katoraja pryciahnuła z saboju nawat kulamiot i, pastawiŭszy jaho na čmintary, na tym samym miejsy, hdzie pierš stajała komisija, pačala hrazić niepakornym biełarusam użyciem arużža dla „uśmirenija“.

Sprawa hetaja nie wymahaje asabliwych kamen-taryjaŭ. Dziela hetaha interpelanty pytajucca pana Ministra:

1. Ci maje namier zabaranić palicyi ŭmiešwacca ŭ relihijnyja sprawy?

2. Ci dumaje pakarać Kamandanta palicyi ŭ Žo-dziškach za toje, što jon prywioŭ abaružanuju pali-cyju na kaścielny čmintar i pahrozki skirawanyja jeju da biełarskaj ludnaści? Interpelanty

Warszawa, dnia 27 czerwienia 1925. h.

## SON AB BAČKAŬŠČYNIE MIŁAJ.

Śnić ab Bačkaŭščynie miłaj  
Duch spracowany życiŭm,  
Ciša nieba ciahnie siłaj —  
Radaść wiečna ŭ krai tom!

Sny z čużych krajoŭ da rodnych  
Bačkaŭskich staron laciać —  
Tam u świetli zor cudoŭnych  
Bramy nieba zichaciać!

Ŭ Bačkaŭščynie ciša wiečna —  
Ciša, što nia lubić świet,  
Nawat aniaŭ biezkaniečna  
Sławić ad pačatku let.

Heta Bačkaŭščyna — nieba:  
Tak daloka na pahlad;  
Żalu, ślozaŭ tam nia treba —  
Ja tam wiečna budu rad!...

H. Le ŭ čyk.

žaŭ Bielarusi ceny pačali padać nastolki, što pačali pahražać rujnawańniem sialanskaje haspadarki, i nawat na apošniaj sesii CWK delehaty z wialikaju try-wohaju hawaryli ab hetym. Wywaz-ža i asabliwa wy-waz zahranicu miasa rahataje żywioły albo šwiniej ci chatniaha ptastwa biez raźwićcia sielska-haspadar-čaje pramysłowaści niemahčymy, bo hetyja tawary biez adpawiednaje apracoŭki nia mohuć wytrymać da-lokaje pierawozki. Toje samaje z jajkami i masłam. Raźwićcio małočnaje haspadarki, pašyreńnie małoč-nych parodaŭ, pawialičefnie hadoŭli ptastwa niemah-čyma biaz wywazu jajak i masła zahranicu. A kab wywozić masła, treba adpawiednaje naładžańnie siel-ska-haspadarčaje pramysłowaści. Lon i piańka wy-woziacca ad nas syrcom, a pieraapracoŭka ich u mie-żach Bielarusi blizka što nia istnuje, i hetak dalej.

Pierad wajnoju na Bielarusi lepš druhich hali-naŭ pramysłowaści raźwijaŭsia pramysłowaść siel-ska-haspadarčaja, ale raźwićcio jaje było jašče daloka ad wialičyni, patrebnaje dla takoj sielska-haspadarčaj krajny, jak Bielaruś. U sučasny momant, taksama jak i sielskaja-haspadarka, sielska-haspadarčaja pra-mysłowaść jašče nie dasiahaje dawajennaha stanowiš-ča. Naprykład, pa apracoŭcy charčoŭ na abšarach

## DA NAS PIŠUĆ.

### NIA ŁADZIM Z SWAIM PROBAŠČAM.

Šarkaŭščyna, Dzišnienskaha paw. Aburanaja na-ša parachwija na swajho probašča. Niesprawiadliwa jon adnosicca da swaich parachwian-awiečak. U prośłym hodzie prasili my, kab na Zialonyja Światki skazali nam nawuku pa biełarusku. Probašć adnak machnuŭ na heta rukoj, nie žwiarnuŭ uwahi na našyja prośby. Sioleta na hetyja-ż Zialonyja światki dyk parachwija-nie i nie ŭspaminali ŭžo ab biełarskaj nawucy. Za-prasiŭ jon na światy tolki polskich ksiandzoŭ. Tak naś probašć wywiaŭ zwyčaj hawaryć u hetaje światy nawuki pa biełarusku.

Zatoja-ż parachwianie nia słuchajuć jaho. Dren-ny jon dla nas — budziem i my drennymi dla jaho. Kali jon skaža zrabić što, dyk parachwianie nia słu-chajuć. Tady jon straša palicyjaj. Woś da čaho da-chodzić! Užo i naś probašć apirajecca na palicejskaj sile! Hetakim sposabam zapužanyja parachwianie iduć da jaho pracawać.

Nia možam zabycca św. pamiać ks. Jakucia. Byŭ jon dla nas dobrym. Słuchali my i staralisia da-hadzić Jamu. Jon mnoha pałażyŭ pracy dla adnaŭ-leńnia kaścioła. A hety? — Hety dyk i mahiŭ nie patrapić abharadzić.

Pakryŭdżany parachwianin.

### ZABYTY NAŠYMI PASŁAMI KUTOK.

Parchwienaŭščyna, Duniławickaha paw. Par-chwienaŭščyna — heta biełarskimi pasłami zabytaja častka našaj mnohapakutnaj Bielarskaj ziamielki. Skolki razoŭ my nie prasili našych pasłoŭ pryjechać k nam u Parchwienawa, paciešyć nas biednych, aź ich ni słuchu ni duchu, ŭsio-roŭna jak-by ich i na świecie nia było; tolki i ščaćcia, što ab ich pačytaješ u „Kry-nicy“, dy ŭ druhich biełarskich hazetach. Choć-by raz z ich chto zahlanuŭ siudy zastupicca za nas bied-nych pierad „usieŭładnym“ hminnym i inšym načal-stwam, pahladzić jak my tut żywiom biednyja. A ży-wiecca nam tut nia lohka; my ŭsioroŭna jak toj ha-

suča snaje BSSR raniej było 107 pradpryjemstwaŭ, a ciapier pracuje 57 z ahulnaju ličbaju rabočych 1366 čaławiek, a ŭsiaho z sielska-haspadarčaje pramysło-waści pracuje 84 pradpryjemstwy z ličbaju rabočych u 3.601 čaławiek.

Zrazumiela, što dla sielska-haspadarčaje Biela-rusi heta mała, strašenna mała. Padziaćcie i razwić-cio sielska-haspadarčaje pramysłowaści pawinna stać adnym z pieršačarhowych zadańniaŭ BSSR.

Pry hetym treba zaŭważyć, što zadańnie adra-džeńnia i stwareńnia sielska-haspadarčaje pramysło-waści dziela swajho wyrašeńnia nie patrabuje aba-wiazkowa naličnaści bujnaha kapitału: jano moža być wyrašana pryciahnieńniem paraŭnaŭča niewialikich srodkaŭ i kredytaŭ u roznaj formie nia tolki i nia stolki ad centralnych ustanowaŭ i z-zahranicy,—skol-ki z resursaŭ miascowych haspadarčych ustanow, prywatnaha kapitału i samych zacikaŭlenych sialan-skich masaŭ. Pad haspadarčymi ustanowami treba rozumieć jak dziaŭniaŭnia, tak i kaaperacyjnaja.

(„Saw. Biel.“)





roch prydarozie: — chto idzie — toj i skubie. Skubie wojt, skubie pisar (hety najbolej), skubuć nawet i prostyja sołtysy, a ab palicyjantach, dyk niama čaho i hawaryć!

Ale my ciarpliwyja — ciarpić i žalicca nikomu, nawet p. Tuhuttu nie žalilisja, bo ščyra pierakanany, što k nam pryjdzie niekali pan, jaki ũsich rassudzić i ũsim, kamu budzie treba, daść pałkaj.

A tym-časam naš wojt, p. Mikodam Markiewiç, (byŭšy ślachcic Rečypaspalitaj Polskaj, paźniej dwaranin „Rossijskoj Impierii“, praparščyk wojsk cara Mikałaja II), jaki admowiušsia byŭ šćwierdźwać padpisy sialan na deklaracyjach z damahańniem biełaruskaj škoły, raście ũ šyryniu tak šybka, što skora ũžo badaj ci budzie mahćy chadzić; pisar z „małoj swajej pensyi“ ad 1919 h. ũžo katory raz kuplaje sabie ziamlu, a sołtysy, dyk tyja, pabyŭšy adzin hod sołtysam, na druhi hod prosta bjucca z swaimi prysłuźnikami za toje, što ich nia choćuć u sołtysy wybirać nanawa.

Samyja wybary wojtaŭ, sołtysaŭ i rady hminnaj u Parchwienaŭskaj wołasci adbywajucca wielmi cika-wa. Tut ũžo, widać, zwyčaj ad daŭnich časoŭ tak idzie, što ab wybarach nichto napierad wiedać nie pawinien. Ab wybarach adpawiedny načalnik (staršynia, sołtys) pawiedamlajuć prysłuźnych ludziej naročnymi paślancami ũ dzień samych wybaraŭ i nawet časta-husta ũsiaho za hadziny 4-6 da wybaraŭ (widać kab ludzi nie zabylisia ab ich). Bywaje časam i tak, što tuju ci inšuju častku ludziej i zusim nie pawie-pawiedamlajuć; wiedama, zabycca nia štuka.

Toja-ž samaje robicca i z furmankami ũ aboz, ci ũ naprawu daroh. Zbiarecca sielanin kudyś jechać, abo i kudyś pajechać, ci kalosy pawioz u kuźniu prawić, i tolki jon wyjedzie za wiosku, jak prylataje naročny, — kab nieadkładna siańnia-ž jechali sialanie wioski K... napraŭlać darohu, a nie, to buduć aštra-fawany. A, niadaj Boža, chto nia pryjdzie, to i aštrafajuć.

Prykra nam usio heta, ale my maŭčym i niko-mu nie žalimsia. Tolki biełaruskich paśloŭ prosim ab nas usio-ž taki pomnić i kali niebudź da nas da-wiedacca, bo nas biednych i paciešyć niama kamu. Jość u nas praŭda adzin čaławiek, jaki, jak kažuć, nawet i ũ Prazie wućyšsia, ale jon, biadak, nikudy i nosu nie pakazwaje, a kali i wyjdzie kudy, to za im špikoŭ hramada wałaćcecca, widać bajacca, kab my jaho nia ũkrali.

Swoj.

## ŻYĆCIO NAŠAHA KUTKA.

**m. Haradok,** Bielaŭstockaha paw. Nakipiela ũ mianie na sercy, jak smała na łučynie. Kožny raz, jak woźmieš u ruki biełaruskiju hazecinu i paćnieš čytać korespondencyi, to bačyš, što ludzi z koźnaha kutka Bielaŭrusi padajuć usie swaje balački, radaści i roznyja nawiny da wiedama ũsiamu biełaruskamu narodu praz swaju „Krynicy“. Tolki naš zakinuty kutok praz Boha i ludziej nia choća swajho żywicia harotnaha, katoraje pieranosić z wialikimi mukami, padzielić choć u hutarcy z dobrymi ludźmi.

Kožny padumaje, što moža niama tam biełaru-skaha narodu? Abo jość, dy nia maje nijakich nawinaŭ, katoryja moźna byŭ-b padać da „Krynicy“? A jak jość biełaruski narod, dy pry hetym i cika-wyja nawiny, to moža tam jon wielmi dobra żywie sabie, jak u Boha za piečkaj, tamu i nia choća pryznacca, što jon biełaruski?

Nie, bo ũsio-ž u našaj wakolicy prychodzicca

bačyć naadwarot: usie tutaka, jak adzin, biełarusy i adčuwajuć patrebašč... što da roznych nawinaŭ.

U našym miastečku ũžo byŭ dwa razy pradstaŭleńnie kamedyi na biełaruskaj mowie, na katoraje narodu, papraŭdzie skazać, byŭ bolš jak spadziawa-lisia. Z usich wiosak, za wiorst 10, pryšli pahladzieć i paśluchać na swaje rodnyja pieśni. Pa skančeńni pradstaŭleńnia ad chłopańnia ũ dałoni, ad huku i ra-daści, jakija napoŭnili ũsiu zalu, treba byŭ zatykać wuśy. Usio heta šwiedčyć ab zdawalnieńni hrama-dzianstwa. Padrobna moža padam druhi raz ab pra-biehu ũsiaho hetaha.

Ciapier piarojdzied da sialan našaj miaściny.

Pahladzieć na ich żywicio, aź samoha žal biare! Bjucca, jak taja ryba ab łod, nia bačućy Božaha świe-tu, praz hora i niedostatki ũ swajej haspadarcy.

Ale čamu heta nichto nie adważycca paznajo-mić nikoha z swaim losam? Niaŭžo-ž u nas niama takich ludziej, katoryja mahli-b choć adno zdareńnie padać u hazetu? Na hety ũsie pytańni moźna tolki tym adkazać: što ũsieńka moźna zrabić...

Tolki ũ našaj miaścinnie koźny, ad małoha da staroha, ũstrašany, jak čort kryžam, što chto budzie zajmacca z biełaruskimi hazetami i naahuł z Bielaŭru-ščynaj, to doŭha suchi nie pakrucicca, chutka abmok-nie. Ale hetamu ũsiamu tak-sama mała treba wieryć. Praŭda tolki toje, što jak adzin woźmiecca da ũsiaho, za što treba pryniacca ũsiej hramadoj, to wiedama, ciażkaj pracaj moža padarwacca. Zależyć usio pałažeńnie narodu ad jaho samoha, ũsio ad jednaści ludu, katory ũ nas dahetul hladzić bokam i nia ad-čuwaje boli jaho brata.

Nie, moža chto niebudź nie zachocha, kab na im-lažaŭ doŭh, ũwojdzie choć dziesiataje słowa ũ jaho-serca, adhukniecca swaim apraŭdańniem.

„Dwaich pabočnych“.



## Z Bielaŭrskaha żywicia.

### Z Bielaŭrusi pad Połščaj.

#### Z Bielaŭrskaha Nawukowaha Tawarystwa.

U praciahu leta blizu koźnuju niadzielu adbywajucca ekskursii ũ muzej im. Iw. Łuckiewiça. U apošniuju niadzielu muzej ahladali kursanty-biełarusy ũradawych wučycielskich kursaŭ. Urad T-wa wyskazwaje swaju padziaku asobam, prysłaŭšym u muzej achwiary re-čami: 1) paślu ks. Adamu Stankiewiçu — za druk i z časoŭ rewalucyi ũ Rasiei; 2) paślu Rak-Michajłoŭ-skamu — za dakumanty; 3) adw. P. Andrejewu — za medal sielska-haspadarskaje wystaŭki; 4) hram. R. Ziemkiewiçu — za 2 knihi; 5) red. Pačopcy — za časopiś „Prawasłaŭny Bielaŭrus“ i dakumant; 6) hram. Aŭhieniu Żuklewicu (z Dzišnienščyny) — za 6 manet; 7) hram. Alaksieju Maciejčyku (w. Rudaŭlany, Hora-dzienskaha paw.) — za 1 manetu.

**Bielaŭrskaja adnadnioŭka** pad zahałoŭkam „Dumka Bielaŭrusa“ wyjšta ũ sieradu 22-ha lipienia.

### Z Radawaj Bielaŭrusi.

**Nadzialajuć ziamloj żydoŭ.** Sawieckim uradam pryniaty zakonaprajekt ab nadańni prawa na kary-stańnie ziamloju dla wiadzieńnia sielskaha haspadar-stwa čużaziemcam, należačym da pracounych i praży-wajučych na terytoryi S.S.S.R. i karystajučymsia pali-tyčnymi prawami zhodna z kanstytucyjaj Saw. Rasiei.



Pracoŭnaje żydoŭskaje nasialeńnie Bielarusi, żadajucaje zajmacc ziemlarobstwam, naličaje 6.836 siemjaŭ.

Uradam Bielarusi ŭžo apracawany plan nadzia-leńnia ziamloj hetych żydoŭskich siemjaŭ. Da ciapierašniaha času 2.000 siemjaŭ ŭžo nadzielany ziamloj.

## Bielarusy ŭ Łatwii.

**Treci wypusk Dźwinskaje Bielaruskaje Himnazii.** U Dźwinskaj Dziaržaŭnaj Bielaruskaj Himnazii školnyja zaniatki skončylisia 30 čerwienia. Apošniu klasu skončyla 8 čaławiek. Minuły hod dla himnazii prajšoŭ u ciażkich warunkach, dziakujučy źmieniu ŭ kiraŭnictwie himnazii i stracie wydatnych pedahahičnych siłaŭ — J. I. Kraskoŭskaha i P. W. Miadziołka-Hryb. Ale, nia hledziačy na heta, zaniatki jšli ŭwieś čas narmalna i wyniki byli dosyć dobryja. Himnazija za hety hod zrabiła niekalki nacyjanalnych bielaruskich pastanowak („Čyrowy Młyn“, „Dziadźka Jakub“, „Strachi żyćcia“ i inšyja), a tak-sama było зробlena ŭračystaje šwiatkawańnie ŭ pamiatku pierša-ha bielaruskaha drukara d-ra Fr. Skaryny, ŭ źwiazku z 400-yimi ŭhodkami bielaruskaha druku.

**Pieršy wypusk Lucynskaje Bielaruskaje Himnazii.** U hetym hodzie Dziaržaŭnaja Lucynskaja Bielaruskaja Himnazija zrabiła pieršy wypusk swaich abiturjentaŭ. Zaniatki skončylisia 30 trawienia, a wypusknyja egzamieny 19 čerwienia. 28 čerwienia adbyŭsia ŭračysty akt. Atestaty wydadzieny 6 asobam.

Wypusk chacia i maleńki, ale treba ličyć udałym, bo ŭsie wučni dobra skončyli himnaziju i ŭsie źjaŭlajucca šwiadomymi bielarusami.

**Letnija wučycielskija kursy.** Pry Dźwinskaj Bielaruskaj Himnazii z 4-ha čerwienia adčynilisia i pracujuć letnija bielaruskija wučycielskija ahułnaadukacyjnyja kursy dla tych wučyciałoŭ, što majuć prawa pracawać u bielaruskaj škole I stupieni, ale žadajuć nabyć prawa wykładańnia i ŭ szkołach II stupieni (5 i 6 klasy pačatkawaje školy). Słuchaje kursy 20 wučyciałoŭ.

**Bielaruskaje kazańnie.** 11.VI na „Božaje Cieła“ ŭ Balbinoŭskim kaściele Drujski ksiondz skazaŭ nawuku ŭ bielaruskaj mowie. Nawuka ciahnułasja 3 h-dziny. Usie parachwijanie ŭważna i z zacikaŭleńniem słuchali słowy praŭdy ŭ rodnaj mowie.



## Z USIAHO SWIETU.

**Katastrofa minanosca ŭ Hdanskim por-**  
**Z Polšcy. cie.** 20/VII u Hdanskim porcie staŭsia ŭz-ryŭ katła na adnym z najlepšych polskich minanoscaŭ „Kašub“. Minanosiec pajšoŭ na dno. Wybuch byŭ taki mocny, što zabity 3 matrosy i niekalki cjażka raniena.

Katastrofa stałasja tak chutka, što nikoha z pol-skich matrosaŭ nie ŭdałosja wyratawać: usie ŭtanuli. Prypuščajuć, što wybuch byŭ spawadawany wialikim upałam.

— **Bitwa pamiż kamunistami i palicyjaj u**  
**Warsawie.** 17/VII u Warsawie dwa ahienty śledčaj palicyi ŭbačyli try zapadozranyja asoby, jakija akazalisia kamunistami i patrebawali ad ich dakumanty.

Tyja-ż nie dakumanty pakazali, a dastali rewalwery i pačali stralać u hetych ahientaŭ, a pašla kinulisia ŭciakać. Rušyla za imi palicyja — konnaja i piešaja. Na wulicach adbyłasja pahonia z stralaninaj z abodwuch bakoŭ. Kamunisty cjażka ranieny i złoŭ-

leny. Śledčy palicyjant, jaki trebawaŭ dakumanty, śmiarotna ranieny. Zabity 2 asoby i 17 ranienych.

Jak wyjaśniłasja, kamunisty mielisia zabić ahienta palityčnaje palicyi, jaki spačatku byŭ u kamunistyčnaj partyi, a pašla pierajšoŭ u syščyki.

— **Aryšty siarod kamunistaŭ u Warsawie.**

U načy z 19-ha na 20-ha palityčnaja palicyja zrabiła masowyja arišty i rewizii siarod siabraŭ cen-tralnaha kamitetu sajuzu kamunistyčnaj maładzioży. Metaj hetaje arhanizacyi było wiaści prapahandu sia-rod paŭkoŭ waršaŭskaha harnizonu i zakładańnie sia-rod ich kamunistyčnych „jačejak“. Kiraŭniki arhaniza-cyi zajmali wysokija miejscy siarod kamunistaŭ u Polšcy. Aryštawana kala 20 asob.

**Čechasławaččyna.** Wiedamaje ŭžo nam nieparazu-mieńnie pamiż Čechasławaččynaj i Watykanam pryčynaj jakoha jość ŭračystaje šwiatkawańnie ŭ čeś Husa, paniało za saboj surjoznyja paśledžtwy. Čechasławački ŭrad wystupiŭ prociŭ katalicyzmu i Papieža. Za ŭradam staić bolšaść partyj. Asabliwa wostra prociŭ Watyka-na wystupajuć sacyjalisty, jak čeśkija tak i niamiecki-ja. Jany pastawili ŭradu rad krajnich damahańniaŭ, jakija imknucca da rezkaha i poŭnaha razryw u Watykanam. Česka-sławački ŭrad nikatoryja damahańni pryniaŭ, inšyja adkinuŭ. Českaja prasa pachwalajeć pazycyju ŭradu adnosna Watykana i damahajucca kab jaknajchutčej było ŭwiedziena poŭnaje addzialeńnie kaścioła ad dziaŭstawy, što ŭžo daŭno lažuć u planie ŭradu. Sam urad nia wystupaje z wostrymi zajawami prociŭ Watykanu. Premjer-ministar Svehła zajawiŭ nať, što pry mahčymaści možna-b było jašče z Watykanam pamirycca. Najbolšyja čeśkija časopisi źmia-ščajuć wostryja i warożyja staćci da Papieža.

ciapier znachodzicca ŭ hroznym pałažehni.  
**Anhlija** Na dalokim uschodzie padkopywajucca pad jaje Sawiety, Kitajcy i ŭ Indyj, a ŭ krai wia-likaj niebiašpiekaj jość robotnicki ruch, jaki wykarystywajuć kamunisty dla swajej prapahandy. Anhlija staić ciapier pierad wialikaju pahrozaju strajku wuhla-kopaŭ, jaki мае wybuchnuć na pačatku žniŭnia. Strajk moža abniać jakich 5 miljonaŭ rabotnikaŭ. Da wuhlakopaŭ abiacoŭwajuć pryłučycca ŭ čaści karabiel-nyja rabotniki i inš. Ułaśniki kapalnjaŭ z dnia 1-ha žniŭnia choćać panizić štodziennuju płatu rabotnikom i pradaŭżyć čas pracy. Hety wystup ułaśnikaŭ jak raz i jość najbolšaj pryčynaj strajku. Anhielski ŭrad ŭsi-mi siłami starajeca da strajku nie dapuściż, bo wie-daje, jakija wyniki mohuć być, kali strajkuje 5 milj. rabotnikaŭ.

panuje ciapier strašnaja haračynia. He-  
**U Marokko** taja kraina lażyć kala roŭnika. Haračynia asabliwa jość niebiašpiečnaj dla čużaziem-caŭ; dla tuziemcaŭ-ža jana jość jak-by aružžam pro-ciŭ worahaŭ. U minułym tydni razharelisia tam kry-wawyja bai. Marokkancy bjuć francuskaje wojska i pa-suwajucca na pierad. Chodziać čutki, što stalicu Ma-rokka, miasta Fez, zaniataje akupantami, ŭžo Marok-koncy zdabyli. Wajna wiadziecca tut na 300 kilome-trowym fronce. Choć francuzy majuć siły ŭ 4 razy bolš jak ich praciŭniki, to ŭsio-ż-taki marokkancy pad kiraŭnictwa Abd-el-Krima dajuć radu z francuza-mi. Abd-el-Krimu ŭdałosja pieraciahnuć na svoj bok tyja plamiony, jakija byli da hetaha času pad francu-zami. Z tak uzmocnienymi siłami, jon prarwaŭ na wia-likim prastory front i zaniaŭ čyhunku, jakaja wiadzie z Fezu da Alžyru. Francuzy ŭ hetaj wajnie ŭżywajuć udušliwyja hazy. Za heta marokkancy im duža mściac.



## Z WILNI.

— **Zapiačatańnie carkwy.** 17.VII uradowiec kamisaryjatu ūradu na m. Wilniu i świašč. Sasnoŭski (z daručenia Wilenskiej Kamsystoryi) zapiačatali carkwu św. Kaciaryny na Žwiaryncy za toje, što tam maliŭsia hrupa staronnikau sen. Bahdanowiča, admowiušychsia pryznawać aŭtakiefałnaje polskaje prawasławije.

— **Kamunistyčnyja adozwy.** „Dzien. Wil.“ padaŭ, što ūnačy z 17.VII na 18.VII na wulicach: Ad. Mickiewiča, Kanarskaha, Rydza-Śmihłaha, na Hłuchim zawulku, na Piaskach, na Antokalskim rynku i na čuhuncy kala Wilni byli raskinuty kamunistyčnyja adozwy, pisanyja na biełaruskaj, polskaj i rasiejaskaj mowach.

— **Lik inwalidaŭ.** U m. Wilni i ŭ susiednich pawietach, jak pakazuje statystysa, ahułam wajennych inwalidaŭ jość 1000 asob., z čaho: 1) u m. Wilni — 360, 2) u Ašmianie — 60, 3) na abšary Świaciaska-ha P. K. U. — 164, 4) u Hłybokim — 35, a tak-ža nie naležačych da sajuzu — 126, 5) u Duniławičach — 22 i 6) u pawietawaj Wialejcy — 112.

— **Zarehistrawańnie statutu.** Delehatura Ūradu zarehistrawała statut Litoŭskaha Nawukowaha Tawarystwa ŭ Wilni, metaj jakoha jość hłybiej zaznajomicca z žyćciom i kulturaj litoŭskaha narodu.

— **Ašaleńni ŭ Wilenščynie.** U pieršaj čėćwierci s. h. zabita ŭ celaj Wilenščynie ašalełych sabak — 35, katoŭ — 1, rahataha bydła — 2, skaciny chleŭnaj — 3. Padazronych u ašaleńni zabita sabak — 79, katoŭ — 1. Wypadkau pakusańnia ludziej sabakami u hetym časie — 32.

U druhoj čėćwierci s. h. u Wilenščynie zabita chwoŕych i padazronych u ašaleńni: sabak — 199, katoŭ — 1, kaniej — 2, rahataha bydła — 4, chleŭnaj skaciny — 1.

Ludziej pakusanych praz sabak u hetym časie było ŭ Wilenščynie — 21. Tolki Wilenski pawiet jość ščastliwym, bo niwodnaha wypadku hetaj zarazy nie zanatawana.

— **Kanfiskata litoŭskaj časopisi.** „Dziennik Wil.“ padaŭ, što dnia 23.VII była skanfiskawana litoŭskaja časopiś p. z. „Kelias“ z dataj 24.VII pad redaktarstwam niejkaha pana Jul. Nawikasa.

## USIAČYNA.

### Na što?

— Jak heta, nia chodziš zŭsim u škołu?  
— Na što? Čytać nia umieju, ličyć nia umieju, pišać nia umieju... to što-b ja tam rabiu?

### Za mała.

— Nie mahčymy jość! Nia moh siańnia u nočy trapić da swajho pamieškańnia, bo jznou za mnoha wypiu.

— Za mnoha?... Maja darahaja! Pawinien byu bolš wy-pić, tady-b trapiu...

— Cikawa, jakim sposabam?

— Bo mianie-b tady prywiazli.

### U wahonie.

— Panie, ale-ż taja waliza upadzie mnie na haławu!

— Hłupstwa, paniečka, u jej ničoha takoha niamsa, kab mahto pabicca.

### PRYKAZKI.

1. Za čužoj świečkej Bohu malusia.
2. Kawal prawiniŭsia, a šlosara wiešajuć.

### ZAHADKI.

1. U kłubočku siem dziurak.
2. Biaz klinou, biaz kapyłou samo padychodzie, nichto jaho nia trywoža.

### RAZHADKI Z Nr. 27.

1. Kałyska. 2. Sol.

## NAŠA POŠTA.

**X. K. S.:** Atrymali, dziakujem, nadrukujem. **A. Klima-šauskam:** „Krynica“ Wam pasyłaŭ akuratna. **S. Budźku:** Achwotna Wam pasyłaŭ „Krynica“; pašyracie rodnaje slo-wa i rodnaja dumki. **Nawabrancu:** Atrymali, skarystajem. **M. Woščyłu:** Prošbu spauniajem. **Br. Jagiełłu:** Dobra, wysyła-jem akuratna. **W. Biechanskamu:** Atrymali, skarystajem. **Tara-pliwamu:** Duža dziakujem, karystajem. **Ant. Špaku:** 1 zł. 50 hr. atrymali. **Mik. Chomiču:** 2 zł. 50 hr. atrym., „Kr.“ wysył. **St. Šatkouskam:** i **Mik. Awadniu:** pa 1 zł. atrymali, hazetu wysyłaŭ. **Padpišcyku Nr. 847:** 55 hr. atrymali. **J. Bancewiču:** 1 zł. atrymali, prošbu spauniajem.

**DA WIEDAMA ČYTAČOŭ „KRYNICY“.** Šmat chto z Was, čytačy, prysyłaŭ ŭ našuju Redakcyju pi-šmy, atkrytki i inšyja pisulki nie naklejwajučy na ich marki. Woś ab hetym danosim da wiedama, što tak rabić nia možna, bo hetym wy zmušajecie Redakcyju płacić udwaja, čym naražajecie jaje na straty. Pawiedamlaŭ, što ad siańniašniaha dnia takich pišiem, atkrytak i inš. pisulak Redakcyja pryjmać nia budzie. **Redakcyja.**

## LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMACŲ

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wušej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1 — 2; u lakarni addzieły: unutrany, chirurgičny, hiniekalahičny i **RADZILNY.**

**KABINET RENTGENA** Lačėńnie pramień-  
**I ELEKTRA-MEDYČNY** niami, fahrafra-  
wańnie, elektr. wanny, elektr. masaž.

**ANALITYČNAJA LABORATORYJA.**

## HARAMADZIANIE!

Prysylajcie padpisku na adzinuju biełaruskaju hazetu ŭ Łatwii

**„HOLAS BIEŁARUSA“**

(ruskimi literami).

1-šy hod wydańnia. Wychodzie adzin raz na tydzień.

Padpiska da kanca 1925 hodu z pierasyłkaj— 6 zł, abo 6 lataŭ.

Adras: Latwija, Riga, Marstalu iela Nr. 19.

Padpiska pryjmajecca i u Redakcyi našaj hazety „Krynicy“ (Wilnia, Zawalnaja 7).